

14.10.2013 | Michał Urbański

Rap i jego sobowtór to najnowsza solówka Wojtka Cichonia, czyli Kidda, a więc ulubienica miłośników alternatywnej sceny rapowej w naszym kraju. Kidd po wycieczkach w różnych kierunkach artystycznych (między innymi spoken word, czy slam poetycki) powraca w tym roku do rapu.

Najnowszy album twórcy Skweru oczywiście nie jest zupełnie klasyczną i standardową produkcją. Elektroniczne bity i specyficzna warstwa tekstowa tworzą ciekawy, duszny klimat, który pozwala zasmakować nietuzinkowego podejścia do hip-hopu od pierwszych sekund materiału. Nieszablonowość to z resztą największa siła tego albumu. Kidd prezentuje rzadko spotykane u raperów spektrum zainteresowań, dzięki czemu jego teksty mają dużo szerszy zasięg kulturowy niż większość utworów, które możemy usłyszeć na scenie. Pokusiłbym się nawet o stwierdzenie, że obok Łony i Bisza, to właśnie Kidd cechuje się pisaniem tekstów najbardziej naszpikowanych niebanalnymi i błyskotliwymi odniesieniami kulturowymi. Dzięki temu wykształcony słuchacz będzie miał autentyczną frajdę z wyłapywania wszystkich tych smaczków, jednakże osoba nie posiadająca pewnego przygotowania humanistycznego może poczuć się nieco zagubiona. Wynikiem niewątpliwego czytania i sporej wiedzy Kidda są bardzo dobre wersy, które zapadają w pamięć, jak chociażby „Biorę w nocy spray i każde HG na mieście ma nagle dopisek Wells”. Szkoda, że dykcja momentami nieco zawodzi, przez co trzeba się bardzo wsłuchać, żeby zrozumieć dokładnie wszystkie teksty.

Kidd ma bardzo specyficzny styl melorecytacji. Jego flow nie budzi większych emocji, jest dosyć proste i momentami nieco nieskładne. Nie ma najmniejszych wątpliwości, że autor największy nacisk kładzie na warstwę tekstową i to ona ma grać tutaj pierwsze skrzypce. Na szczęście Kidd ma również do pomocy doskonałych producentów – Zaspala i Ziola – dzięki czemu muzycznie płytka nie zawodzi. Szczególnie ten drugi wykonał kawał dobrej roboty i dostarczył bity na najwyższym poziomie – charakterystyczne, hipnotyczne, przemyślane i doskonale niosące głos rapera. To on wyprodukował zdecydowanie najlepszy numer na płycie – Ill Communication, na którym pojawia się również Laikike1 (bardzo dobra zwrotka). W tym numerze niemal wszystko brzmi wyśmienicie – znika problem dykcji i nieco skostniałego flow Kidda, a całość jest niesłychanie magnetyczna. Niestety na koniec numeru pojawia się Goldi, który ewidentnie nie udźwignął poziomu całości. Jego zwrotka jest po prostu słaba tak tekstowo, jak i technicznie. Oprócz dwóch panów z Ill Communication na płycie pojawiają się gościnnie również Jeżozwierz i Faczyński. Przyznam, że nie jestem fanem tych raperów, jednak w utworze Pcham wam fikcję ten pierwszy wyjątkowo przypadł mi do gustu, szczególnie ze względu na bardzo dobry tekst. Również Faczyński przykuwa uwagę ciekawym flow i interesującym podejściem do tematu utworu Runaway.

Cała płyta jest zatem bardzo charakterystyczna dla Kidda. To nie jest album łatwy w odbiorze – by go docenić trzeba mieć odpowiednie przygotowanie zarówno muzyczne, jak i kulturowe. Jeśli jednak słuchacz posiada wiedzę, która pozwoli mu na cieszenie się poukrywanymi między wersami nawiązaniami, a od rapowych podkładów nie wymaga soulowych i funkowych sampli, czy typowo bangerowej elektroniki, płyta może dać mu wiele radości i intelektualnej rozrywki na naprawdę niezłym poziomie.

Tekst: Michał Urbański



Tagi: Faczyński, Goldi, Jeżozwierz, Kidd, Laikike1, Rap i jego sobowtór, skwer.org, zaspala, Ziolo

Inne wpisy autora:

Premiera klipu Paluch – Bez Strachu

Patronat Noir Cafe: Paluch – Lepszego Życia Diler

Andrzej Pilipiuk – Carska Manierka

Black Lagoon

Kuroko no basket

Wygraj książkę „Inspektor Kres i zaginiona” Agnieszki Turzynieckiej

Hejterem być!

Golden Boy (1995)

De gustibus non est disputandum! Bo co?

Kękę – Takie Rzeczy





Michał Urbański

Grafoman z potrzeby i zamiłowania. Miłośnik kultury hipopowej i poezji. Fan horrorów, a przy tym zwolennik kina ambitnego. Nie toleruje nachalnego aryzmu, przeintelektualizowanego bełkotu, oraz twórców mających swoich odbiorców za skończonych idiotów. Wychowany na szeroko pojętej fantastyce, szuka w sztuce prawdy, często nawet naturalizmu. Kocha trudne tematy i do bólu proste odpowiedzi. Píše, rapuje, udaje że studiuje i w sposób wręcz zawodowy marnuje czas na głupoty w międzyczasie balansując między kulturą popularną, a zamiłowaniem do klasyki.

Lubię to! 22

Tweet 0

0 komentarzy



Start the discussion...

Najnowsze Społeczność

Jeszcze nie skomentowano.

TAKŻE NA NOIR CAFÉ

Byzantium

1 komentarz • 4 miesiące temu

Basta — W sali kinowej w której byłem na tym filmie jest 16 wentylatorów klimatyzacji, skąd wiem taką głupotę? Polczyłem to podczas seansu, tak mnie ...

Andrzej Pilipiuk – Carska Manierka

2 komentarzy • 10 dni temu

Michał OsobieSam Osbowski — Przyznam, że jeśli chodzi o Pilipiuka jestem mocno do tyłu, więc ciężko mi porównać "Carską Manierkę" do jego ostatniej książki. ...

Wenus w futrze

1 komentarz • 13 dni temu

Paulina S. — Uwielbiam analizujące recer

7 grzechów głównych systemu edul

12 komentarzy • miesiąc temu

jack — Poza punktem 3 myślę że autor i sensu - są podstawowe rzeczy które każ poradzi sobie w ...

Subskrybuj

Add Disqus to your site

Sprawdź także



Patronat Noir Cafe: Paluch - Lepszego Życia Diler

Z przyjemnością informujemy, że Noir Café objęło patronat medialny nad albumem Lepszego Życia Diler poznańskiego rapera Palucha. To już została legalna płyta poznańska, którego ostatnim wydawnictwem był album Milion dróg do śmierci stworzony we współpracy z Kalim. Premiera płyty przewidziana jest na... [więcej](#)



W obronie "Adwokata"

Adwokat (The Counselor, 2013), najnowsze dziecko Ridley'a Scotta, podzielił publiczność do tego stopnia, że wśród odbiorców tego filmu powstało środowisko dwubiegunowe i jedni go kochają, inni – nienawidzą. Niestety więcej jest tych, którzy kręcą nosem na wszystko, co go dotyczy, począwszy od scenarii... [więcej](#)



Kredyt dla mikrofirm.

Odbierz kredyt bez prowizji. [więcej](#)



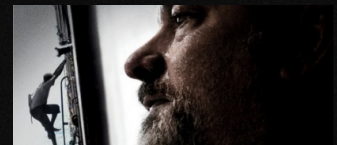
Andrzej Pilipiuk - Carska Manierka

Andrzej Pilipiuk, jeden z najbardziej poczytnych polskich fantastów, uraczył nas nowym tomem opowiadań. Pisarz swoją sławę, wychodzącą poza fandom, zawdzięcza głównie postaci Jakuba Wędrowycza, jednak czytelnicy zapoznani nieco głębiej z literaturą fantastyczną wiedzą, że talent tego autora nie ogra... [więcej](#)

powered by [noirclick](#)



Kapitan Phillips



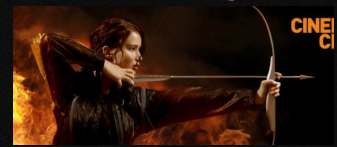
Sfilmowani: Igrzyska śmierci 2 i Last Vegas



WHISPER przedstawia drugi album! Płyta „Przebudzenie” już dostępna!



Małe Filmidło #81 – W pierścieniu



Piotr Zychowicz – Obłęd '44



O nas Dla autorów Kontakt

Copyright 2013 / Noir Café

Wszelkie prawa zastrzeżone